

Eurocoptery do Iraku

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 26 marca 2009

Wczoraj w Paryżu francuski minister obrony Herve Morin i szef irackiego resortu obrony, Abdul Qader Obeidi, podpisali umowę o dostawach 24 lekkich śmigłowców EC 635 o wartości 360 mln Euro (488 mln USD).

Sprzedż 24 śmigłowców Eurocopter EC 635 może być pierwszym z kontraktów na dost

W ramach kontraktu, Francuzi dostarczą również pakiet szkoleniowy i serwisowy.

Podpisanie umowy jest pokłosiem decyzji politycznej, podjętej w czasie lutowej wizyty prezydenta Nicolasa Sarkozy`ego w Bagdadzie, w trakcie której zawarto porozumienie o współpracy, głównie gospodarczej.

To pierwsze porozumienie wojskowe między obu krajami od 1990, czyli od momentu inwazji na Kuwejt i wprowadzenia przez Radę Bezpieczeństwa ONZ embarga na handel z Irakiem.

Po podpisaniu umowy, minister Morin oświadczył, że Francja chce ponownie otworzyć attachat wojskowy w swojej ambasadzie w Bagdadzie. Nastąpi to latem bieżącego roku. Przypomniał, że Francję łączyły bardzo żywe kontakty wojskowe, szczególnie w latach 1980.

Faktem jest, że Paryż traktował wtedy Irak jako nowoczesne, w dużej mierze laickie państwo, stanowiące zaporę przeciwko fundamentalizmowi muzułmańskiemu. W czasie wojny iracko-irańskiej był drugim - po ZSRS - dostawcą uzbrojenia i sprzętu wojskowego, o łącznej wartości 4,5 mld USD. Francuzi przekazali m.in. samoloty Mirage F1 (modeli EQ i BQ, razem 108 egz.) i Super Etendard (5 wypożyczonych egz.), jak również śmigłowce Gazelle i Alouette.



Sprzedaż 24 śmigłowców Eurocopter EC 635 może być pierwszym z kontraktów na dostawy francuskiej broni do Iraku. Obie strony nie ukrywają, że przedmiotem rozmów są również inne systemy uzbrojenia / Rysunek: Eurocopter

W ramach kontraktu, Francuzi dostarczą również pakiet szkoleniowy i serwisowy.

Podpisanie umowy jest pokłosiem decyzji politycznej, podjętej w czasie lutowej wizyty prezydenta Nicolasa Sarkozy`ego w Bagdadzie, w trakcie której zawarto porozumienie o współpracy, głównie gospodarczej.

To pierwsze porozumienie wojskowe między obu krajami od 1990, czyli od momentu inwazji na Kuwejt i wprowadzenia przez Radę Bezpieczeństwa ONZ embarga na handel z Irakiem.

Po podpisaniu umowy, minister Morin oświadczył, że Francja chce ponownie otworzyć attachat wojskowy w swojej ambasadzie w Bagdadzie. Nastąpi to latem bieżącego roku. Przypomniał, że Francję łączyły bardzo żywe kontakty wojskowe, szczególnie w latach 1980.

Faktem jest, że Paryż traktował wtedy Irak jako nowoczesne, w dużej mierze laickie państwo, stanowiące zaporę przeciwko fundamentalizmowi muzułmańskiemu. W czasie wojny iracko-irańskiej był drugim - po ZSRS - dostawcą uzbrojenia i sprzętu wojskowego, o łącznej wartości 4,5 mld USD. Francuzi przekazali m.in. samoloty Mirage F1 (modeli EQ i BQ, razem 108 egz.) i Super Etendard (5 wypożyczonych egz.), jak również śmigłowce Gazelle i Alouette.